

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II C 117/13, z powództwa B. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. II Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 37.071 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. ustalił, że powód wygrał proces w 77%, a szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia pozostawił referendarzowi sądowemu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 30 lipca 2011 roku w miejscowości R. kierujący pojazdem marki S. (...) nie zachował szczególnej ostrożności poprzez należyte obserwowanie drogi i jej uczestników, w następstwie czego podczas wyjeżdżania z posesji doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się motorowerem, którym kierował B. S.. Wskutek powyższego powód został potrącony i doznał wieloodłamowego złamania końca bliższego kości ramiennej prawej. Za spowodowanie wypadku sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Przysusze II Wydziału Karnego na karę grzywny.

Powód bezpośrednio po wypadku został przewieziony do szpitala w K., gdzie przebywał od dnia 30 lipca 2011 roku do dnia 11 sierpnia 2011 roku tj. 12 dni. Po wyjściu ze szpitala (...) nie był samodzielny, nie mógł wykonywać czynności życia codziennego. Pomagała mu jego żona, która karmiła go, myła, pomagała w ubieraniu, przygotowywała posiłki, prowadziła codzienną pielęgnację. Trwało to przez okres około 2 miesięcy. W tym czasie przy opiece nad wspólnym małoletnim dzieckiem stron pomagała matka powoda.

Po wyjściu ze szpitala powód musiał spać na siedząco, a sen w łóżku wprowadzany był stopniowo. Powód nie radził sobie psychicznie w tym okresie. Proces leczenia powoda polegał na założeniu wyciągu szkieletowego, a następnie wykonaniu otwartej repozycji ze stabilizacją wewnętrzną płytką kątową i śrubami oraz unieruchomieniu zewnętrznym w kamizelce ortopedycznej. Po uzyskaniu zrostu radiologicznego odstawiono ortezę i z powodu ograniczenia ruchomości w barku i stawie łokciowym skierowano powoda na rehabilitację, którą powód odbył w październiku 2011 roku. Leczenie ortopedyczne powoda zostało zakończone w 2011 roku, zaś rehabilitację kontynuował w 2012 roku w ramach dwóch cykli zabiegowych. Wypadek spowodował u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15% z powodu upośledzenia funkcji stawu barkowego. Stan ten jest utrwalony i nie ulegnie poprawie. Z punktu widzenia neurologicznego powód doznał ograniczeń bólowych ruchów w prawym stawie barkowym oraz nieznacznego pourazowego osłabienia siły uścisku prawej ręki, co jest skutkiem długotrwałego unieruchomienia.

Powód po wypadku jako osoba praworęczna, wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługi i dnia codziennego przez 8 tygodni po 4 godziny dziennie, natomiast później przez 4 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie.

Cierpienia fizyczne powoda były znaczne z uwagi na konieczność poddania się leczeniu na wyciągu szkieletowym, zabiegowi operacyjnemu oraz noszeniu przez 8 tygodni niewygodnej kamizelki ortopedycznej. Po zdjęciu ortozy jego cierpienia fizyczne stopniowo się zmniejszały pod wpływem stosowanej fizjoterapii. Dopiero po około roku od wypadku cierpienia są niewielkie, z okresowym zwiększeniem do miernych podczas nasilenia bólu miejscowego.

Zabieg operacyjny zespolenia metalowego pozostawił u powoda rozległą bliznę pooperacyjną, która jest trwale wygojoną raną pooperacyjną. Blizna ta nie wymaga dalszego leczenia i nie jest przyczyną cierpień fizycznych powoda.

Bolesność tej rany występowała przez pierwsze 4 dni po operacji, zaś jej całkowite wygojenie nastąpiło po upływie 12 miesięcy. Obecnie nie istnieje konieczność pielęgnacji blizny pooperacyjnej, ponieważ nie powoduje ona u powoda zagrożenia dla ogólnego stanu zdrowia. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej zabieg pozostawił u powoda trwałą bliznę i nie jest możliwy powrót do stanu zdrowia, jako prawidłowego wyglądu pozbawionego blizny, sprzed wypadku. Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany rozległą blizną pooperacyjną wynosi 5%.

Na skutek wypadku powód nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych oraz wymagających unoszenia kończyny górnej prawej powyższej poziomu głowy, np. szufladkować węgla, malować ścian, układać przedmiotów na wysokich półkach a także przenosić w prawej ręce paczek o wadze powyżej 5 kg.

Wypadek spowodował u powoda ograniczenie możliwości zarobkowych i wykonywania pracy przez okres 6 miesięcy. Po tym okresie powód miał i nadal ma ograniczoną zdolność do świadczenia pracy. Może wykonywać lekkie prace fizyczne, zgodnie z II poziomem kwalifikacji zawodowych, przeciwwskazana jest u niego ciężka praca fizyczna. Powód nie może pracować w swoim zawodzie jako operator pieca, przy intensywnej rehabilitacji jest szansa na to, że odzyska zdolność do pracy na dotychczasowym stanowisku pracy.

Aktualnie na skutek przebytego urazu powód ma utrwaloną dysfunkcję prawej górnej kończyny, czemu towarzyszą okresowe zespoły bólowe kręgosłupopochodne. Z tego powodu u powoda istnieje zagrożenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawach kończyny górnej i w kręgosłupie. Aby utrzymać obecny stan czynnościowy i przeciwdziałać chorobie zwyrodnieniowej narządu ruchu powód powinien codziennie wykonywać wyuczone ćwiczenia, a także raz w roku przeprowadzać fizjoterapię w placówce, która posiada umowę z NFZ. Powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe i nadal ma śruby w barku i płytkę kątowno-stabilizacyjną.

W związku z przebyłym wypadkiem powód nie leczył się psychiatrycznie, a jego reakcja psychiczna była tylko fizjologiczną reakcją emocjonalną. Powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego w związku z wypadkiem.

Powód przed wypadkiem był czynny zawodowo. Pracował w Spółce (...) na ul. (...) jako operator pieca na podstawie umowie zlecenia z dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku, z wynagrodzeniem w wysokości 10 zł brutto za godzinę pracy. Do akt sprawy powód złożył dokument zatytułowany „umowa o pracę”, na której jako data zawarcia i rozpoczęcia pracy figuruje dzień 1 sierpnia 2011 roku. Pod dokumentem znajdują się podpisy powoda i prezesa zarządu Spółki D. D. S.. Z treści dokumentu wynika, że powód miał zostać zatrudniony na stanowisku operatora piecowego na okres próbny od dnia 1 sierpnia 2011 roku do dnia 11 października 2011 roku, z wynagrodzeniem godzinowym w kwocie 8 zł brutto za każdą godzinę, 20% premią regulaminową oraz premią uznaniową w wysokości do 30% wynagrodzenia zasadniczego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 2 marca 2012 roku ustalił, że powód w okresie wskazanym w dokumencie nie podlegał ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu, ponieważ zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny. Z tego samego powodu Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Powód nie zaskarżył powyższych decyzji.

Pismem z dnia 14 lutego 2012 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu, domagając się zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 35.094,78 zł tytułem odszkodowania. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wystąpienie u powoda dwuprocentowego uszczerbku na zdrowiu i decyzją z dnia 21 sierpnia 2012 roku przyznał, a następnie wypłacił powodowi kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.881 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 1.090 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając stopień uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiar krzywd doznanych w następstwie zdarzenia szkodzącego oraz określając przebieg zdarzenia z dnia 30 lipca 2011 roku, oparł się na opiniach biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej, medycyny pracy, neurologii i psychiatrii, które w sposób pełny pozwalały na odtworzenie skutków wypadku, jakiego doznał powód. Powyższe opinie, po ich uzupełnieniu, Sąd meriti ocenił jako spójne, logiczne

i wydane zgodnie z postawioną tezą dowodową.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że w dniu 29 lipca 2011 roku zawarł z firmą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę o pracę. W ocenie Sądu Rejonowego przeczy temu fakt, że w umowie złożonej do akt jako data jej podpisania widnieje data 1 sierpnia 2011 roku, w tej zaś dacie powód nie mógł podpisać umowy z uwagi na fakt, iż od dnia 30 lipca 2011 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim, przy czym pierwszych dwanaście dni spędził na oddziale szpitalnym. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powód nigdy nie podjął pracy na podstawie umowy o pracę w firmie (...), korzystając ze zwolnień lekarskich od dnia 30 lipca 2011 roku do dnia 10 września 2011 roku, od dnia 11 września 2011 roku do dnia 15 listopada 2011 roku oraz od dnia 16 listopada 2011 roku do dnia 27 stycznia 2012 roku. Za okres od dnia 1 sierpnia 2011 roku płatnik składek złożył jedynie imienne raporty miesięczne (...) jako okres usprawiedliwionej nieobecności w pracy bez prawa do wynagrodzenia lub zasiłku. Powyższa okoliczność potwierdza również, że zamiarem pracodawcy nie było traktowanie powoda jako pracownika i wypłacanie mu za pierwsze 35 dni nieobecności w pracy stosownego wynagrodzenia. Uznając umowę o pracę za pozorną Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 2 marca 2012 roku stwierdził, że B. S. nie podlega od dnia 1 sierpnia 2011 roku do dnia 11 października 2011 roku ubezpieczeniom społecznym, która to decyzja nie została zaskarżona przez powoda.

Jako nieprzydatne w niniejszym postępowaniu Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania

świadka D. S., który nie posiadał żadnych informacji odnośnie możliwości dalszego zatrudnienia powoda w spółce (...). W związku z niewykazaniem przez powoda możliwości dalszego zatrudnienia Sąd uznał za nieprzydatną opinię biegłego z zakresu rachunkowości.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne częściowo.

Powód wskazał, że został poszkodowany w wyniku zderzenia samochodu z motocyklem, czyli mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 436 k.c. W tej sytuacji odpowiedzialność sprawcy kolizji drogowej oparta jest na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Nie budzi wątpliwości fakt występowania związku przyczynowego pomiędzy powstaniem u powoda obrażeń, a zdarzeniem drogowym z dnia 30 lipca 2011 roku.

W niniejszej sprawie następstwem zdarzenia szkodzącego jest naruszenie czynności narządów ciała powoda i w związku z tą szkodą domaga się on świadczenia. Dlatego też zastosowanie znajdują przepisy art. 444 i 445 k.c. Oceniając stan faktyczny sprawy w kontekście rozmiaru krzywd i cierpień doznanych przez powoda, Sąd pierwszej instancji uwzględnił w pierwszej kolejności opinie biegłych z zakresu chirurgii plastycznej, ortopedii oraz rehabilitacji medycznej. Stosownie do ich treści, powód wskutek zdarzenia szkodzącego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznym wymiarze 20% (w tym 15% z powodu upośledzenia funkcji stawu barkowego), zaś odczuwane przez niego cierpienie charakteryzowało się początkowo znacznym stopniem natężenia, a następnie zmniejszało się. Przy uwzględnianiu wymiaru cierpień psychicznych powoda Sąd Rejonowy miał także na uwadze fakt, że uszczerbek na zdrowiu powoda początkowo był znacznie większy, a dopiero z czasem uległ zmniejszeniu. Sąd podkreślił, że biegła z zakresu rehabilitacji medycznej oceniła początkowo uszczerbek na zdrowiu powoda na 20%, a poprawa stanu zdrowia powoda nastąpiła dopiero w trakcie trwania niniejszego postępowania, co uzasadniło zmniejszenie uszczerbku na zdrowiu powoda z powodu upośledzenia funkcji stawu barkowego do 15%. Istotne dla Sądu Rejonowego były także odczucia samego powoda, który w zeznaniach podkreślał niemożność samodzielnego wykonywania prostych czynności i konieczność korzystania z opieki bliskich w okresie bezpośrednio po zdarzeniu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ten uznał, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej już z tego tytułu przez ubezpieczyciela kwoty 35.000 zł, nie jest wygórowane i zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczeń w zakresie opieki ze strony osób trzecich świadczonej w czasie rekonwalescencji. Stosownie do opinii biegłych Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wymagał takiej pomocy przez okres 8 tygodni po 4 godziny dziennie, natomiast później przez 4 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Biorąc pod uwagę stawki (...) Komitetu

Pomocy (...) w wymiarze 9,50 zł za jedną godzinę opieki w dzień oraz fakt, że powód bezpośrednio po wypadku przebywał przez 12 dni w szpitalu, gdzie opieka była zapewniona przez personel szpitala, Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyznanie na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 2.071 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej już powodowi z tego tytułu przez ubezpieczyciela kwoty 1.881 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy w punkcie 1. wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 37.071 zł tytułem odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich i zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę. Od tej kwoty Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki ustawowe w oparciu o przepis art. 481 k.c. od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

Powód dochodził również odszkodowania z tytułu szkody majątkowej w postaci utraconego zarobku. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie sprostował jednak ciężarowi dowodu w zakresie wykazania szkody, a także nie wykazał związku przyczynowego

i dlatego roszczenie powoda o zasądzenie utraconego zarobku zostało oddalone. Sąd Rejonowy argumentował, że powód nie udowodnił, że posiadał zawartą umowę o pracę. Przedstawiona przez powoda umowa z dnia 1 sierpnia 2011 roku jest - zdaniem Sądu Rejonowego - umową pozorną i jako taka jest nieważna na podstawie art. 83 § 1 k.c. Przesłuchany w charakterze świadka prezes zarządu Spółki zeznał, że on jedynie ograniczał się do podpisywania umów o pracę jako osoba reprezentująca firmę na zewnątrz. Natomiast decyzje kadrowe były podejmowane przez inne osoby. Stąd też zeznania prezesa zarządu firmy (...) okazały się nieprzydatne i nie mogły wykazać możliwości dalszej pracy powoda po zakończeniu okresu próbnego. Sąd argumentował, że powód zdecydował się na przedstawienie pozornej umowy o pracę, nie podejmując próby wykazania, że umowa o pracę mogłaby zostać zawarta z powodem, gdyby nie fakt wystąpienia wypadku.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i pozostawił ich rozliczenie referendarzowi sądowemu w oparciu o zasadę stosunkowego rozdzielenia – przy ustaleniu, że powód wygrał proces w 77%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 9.753,60 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu kwestii ważności umowy pracę zawartej przez powoda ze Spółką (...) z datą 1 sierpnia 2011 roku zeznań świadka K. S., która zeznała na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013 roku, że powód zawarł umowę o pracę w dniu 29 lipca 2011 roku, a pracę w Spółce (...) w oparciu o tę umowę miał „zawrzeć” z dniem 1 sierpnia 2011 roku;

b) art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne odmówienie wiary zeznaniom powoda, który zeznał, że umowę o pracę ze Spółką (...) podpisał w dniu 29 lipca 2011 roku, a pracę miał zacząć w dniu 1 sierpnia 2011 roku, które to zeznania są tożsame z zeznaniami świadka K. S., a nie przeczą im zeznania świadka D. S.;

c) art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że umowa o pracę, którą zawarł powód jest umową pozorną i zawartą nie w dniu 29 lipca 2011 roku, a w dniu 1 sierpnia 2011 roku, polegające na niewzięciu pod uwagę okoliczności, że gdyby powód miał rzeczywisty zamiar zawarcia umowy pozornej „zadbałby” o wszystkie szczegóły zawarte w umowie, w tym datę jej zawarcia, a ponadto niewzięciu pod uwagę, iż powód pracował już wcześniej w Spółce (...) w oparciu o umowę zlecenia, a umowa o pracę była kontynuacją zatrudnienia w Spółce (...), oraz że Spółka (...) była spółką prawa handlowego posiadającą szerokie struktury odpowiadające i kontrolujące proces rekrutacji pracowników;

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 83 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa o pracę zawarta przez powoda i nosząca datę 1 sierpnia 2011 roku jest umową pozorną, w sytuacji, gdy przesłuchanie powoda, zeznania świadka K. S., wcześniejsze wykonywanie obowiązków na podstawie umowy zlecenia wskazują, że powód podpisał umowę w dniu 29 lipca 2011 roku, a pracę miał zacząć z dniem 1 sierpnia 2011 roku, czemu świadek D. S. nie zaprzeczył, a ponadto nie stwierdził, iż miał świadomość, że umowa o pracę zawarta przez powoda jest umową pozorną i ma nie wywoływać skutków prawnych, zatem nie zostały spełnione przesłanki, by uznać umowę o pracę zawartą przez powoda za pozorną;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c., 444 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi nie należy się odszkodowanie za utracony dochód w sytuacji, gdy powód przed wypadkiem pracował na umowę zlecenia w charakterze operatora pieca, zaś zawarcie umowy o pracę było dopełnieniem tylko wcześniejszych ustaleń, faktem notoryjnym jest bowiem okoliczność zawierania umów zlecenia lub umów na okres próbny w celu sprawdzenia i oceny danej osoby pod kątem jej przydatności do pracy, zaś powód jako piekarz operator pieca pracował uprzednio w swoim zawodzie w dodatku w firmie (...), która jest właśnie piekarnią, nie budzi zaś wątpliwości, że wypadek u powoda spowodował ograniczenie możliwości zarobkowych i wykonywania pracy przez okres 6 miesięcy i nadal ma ograniczoną zdolność do świadczenia pracy, a co za tym idzie niezależnie od tego, czy umowa o pracę była pozorna czy też nie powodowi należy się odszkodowanie za utracony dochód na skutek doznanego wypadku.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9.753,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2012 roku do dnia zapłaty ponad zasądzoną zaskarżonym wyrokiem kwotę 37.071,00 zł oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do kwoty 16.000 zł zasądzonej w pkt 1. wyroku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012 roku oraz kosztami procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dalszego zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej, z pominięciem funkcji tego świadczenia i kryteriów ustalania jego wysokości;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie ustaleń i wniosków opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów oraz zasądzenie zadośćuczynienia nieadekwatnego do poniesionego uszczerbku na zdrowiu powoda.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako zasadna podlegała uwzględnieniu. Natomiast apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego. Znajdują one pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie podziela jednak oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, który nietrafnie określił wynikające z poczynionych ustaleń konsekwencje prawne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez pozwanego i powoda zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom powoda Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Brak było podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę została zawarta w dacie wcześniejszej niż wskazana w umowie. Zeznania świadka K. S. w tym zakresie, podobnie jak twierdzenia samego powoda, ocenić należy jako próbę przedstawienia korzystnej dla powoda wersji zdarzeń, która ma uwiarygodnić, że powód miał podjąć pracę w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Twierdzenia te pozostają jednak w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Bezspornym jest bowiem, że powód nigdy nie podjął pracy w tej Spółce, korzystając z kolejnych zwolnień lekarskich, niekwestionowana jest też treść imiennego raportu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożonego przez płatnika składek za okres od dnia 1 sierpnia 2011 roku i w końcu treść prawomocnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 marca 2012 roku, której powód nie zaskarżył, akceptując tym samym stanowisko, że złożona umowa o pracę ma charakter pozorny i że w związku z tym nie otrzyma żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku

z powstałą niezdolnością do pracy. Niezrozumiałym jest stanowisko powoda w niniejszej sprawie, dążące do wykazania, że złożona do akt umowa o pracę była ważna. Wszak gdyby umowa o pracę nie była pozorna powód po wypadku, kiedy najbardziej były mu potrzebne środki finansowe nie próbował nawet zaskarżyć decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji ocenił twierdzenia powoda oraz zeznającej w charakterze świadka żony powoda jako podnoszone jedynie na potrzeby niniejszego procesu dla poparcia roszczeń o zasądzenie odszkodowania z tytułu utraconego zarobku. Dodać należy jeszcze, że również zeznania D. S., którego

podpis znajduje na umowie o pracę, nie stanowiły potwierdzenia dla zeznań powoda. Świadek ten nie pamiętał powoda ani żadnych okoliczności zawarcia umowy. Zeznan tego świadka wynika jedynie, że jego podpis znalazł się na złożonej przez powoda umowie. Co istotne, powód w okresie po wypadku nie pozostawał w zatrudnieniu, również w okresie późniejszym nie podjął pracy. Niezrozumiałe jest zaś twierdzenie pełnomocnika powoda, że faktem notoryjnym jest zawieranie umów zlecenia czy też umów o pracę na okres próbny celem sprawdzenia i oceny danej osoby. Sprawdzenie i ocena powoda mogła być dokonana przez Spółkę (...) w okresie gdy powód świadczył pracę w oparciu o umowę zlecenia (od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku). Spółka po zakończeniu umowy zlecenia nie zatrudniła powoda na dalszy okres ani na podstawie umowy o pracę ani na podstawie umowy cywilnoprawnej. Powód nie wskazał żadnych racjonalnych powodów podpisania umowy dopiero po miesięcznej przerwie. Gdyby umowa o pracę była faktycznie zawarta celem zatrudnienia powoda, to niewątpliwie pracodawca jako płatnik składek zaskarżyłby decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyłączającą powoda z ubezpieczeń.

Chybiony jest również podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w art. 231 k.p.c., tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek, wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego. Obraza art. 231 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy posługuje się domniemaniem jako środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego sąd konstruuje owo domniemanie z naruszeniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., czyni to dysponując bezpośrednimi środkami dowodowymi lub gdy nie istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu. Jednocześnie ustalenie faktu w drodze domniemania faktycznego jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania, przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. W przedmiotowej sprawie oddalenie powództwa w zakresie objętym apelacją powoda nastąpiło z powodu niewykazania przez powoda szkody w postaci utraconych dochodów. Podniesiony w apelacji zarzut jest więc bezzasadny.

Jak natomiast wynika z uzasadnienia apelacji strony pozwanej, skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Analiza argumentacji pozwanego podniesionej w uzasadnieniu omawianego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazuje, że ukierunkowana ona została przede wszystkim na wykazanie wadliwości zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do rozmiaru doznanej krzywdy na podstawie art. 445 § 1 k.c. Zarzut odwołuje się zatem do zagadnień prawa materialnego. Postawiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy więc rozpatrzyć na gruncie oceny prawidłowości zastosowania wskazanego przepisu prawa materialnego.

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia prawa materialnego, uznać należy, że Sąd Rejonowy, mimo że prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłych, wyciągnął z niego niewłaściwe wnioski prowadzące do zasądzenia zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości.

Określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno zależeć od całokształtu okoliczności związanych z osobą poszkodowanego. Kryteria ich oceny powinny być zindywidualizowane (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2015 roku, sygn. IV CSK 624/14, publ. LEX nr 1816575). W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalność ich następstw. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne. Należy brać pod uwagę rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ustalić należy, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26 marca 2015 roku, sygn. IV CSK 317/14, publ. LEX nr 1666914, z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 99/05, publ. OSP 2009, z. 4, poz. 40; z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. II CK 131/03, publ. LEX nr 327923).

Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 maja 2015 roku, sygn. I ACa 1655/14, publ. LEX nr 1712689). Skutecznie podniesienie zarzutu niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być zatem skuteczne w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, publ. OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824).

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., sygn. I ACa 199/08, publ. LEX nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, publ. OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...)).

Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd "braku") albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd "dowolności") (tak też Sąd Apelacyjny o w Ł. w wyroku z dnia 17 września 2015 roku, sygn. I ACa 354/15, publ. LEX nr 1808660, SA w K. w wyroku z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. V ACa 655/13, publ. LEX nr 1428104, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 10 maja 2001 roku, sygn. II AKA 81/01, publ. OSA 2001/12/96).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i niewłaściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Jak słusznie podniósł pełnomocnik pozwanego Sąd Rejonowy dokonując wykładni art. 445 § 1 k.c. i ustalając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę, że powód doznał żadnych następstw wypadku w sferze zdrowia psychicznego, natomiast znaczne cierpienia fizyczne ograniczały się do 8 tygodni, kiedy to powód poddany był leczeniu na wyciągu szkieletowym i zabiegowi oraz był zmuszony do noszenia niewygodnej kamizelki ortopedycznej. Następnie cierpienia te stopniowo zmniejszały się, tak że po roku od wypadku miały niewielki charakter. Blizna pooperacyjna barku i przedramienia prawego wygoiła się całkowicie po 12 miesiącach, nie powoduje zagrożenia dla zdrowia powoda. Niekwestionowanym jest, że powód doznał łącznie 20 % uszczerbku na zdrowiu i ma utrwaloną dysfunkcję prawej górnej kończyny. Podkreślić należy jednak, że 15 % odnosi się do trwałych następstw o charakterze ortopedycznym, zaś pozostałe 5 % ma związek z blizną, która nie wpływa w żaden sposób na dalsze funkcjonowanie powoda. Oczywistym jest, że wysokość ustalonego procentowego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie znaczenie pomocnicze i służy zobrazowaniu medycznej dolegliwości diagnozowanego rozstroju zdrowia. W przedmiotowej sprawie najsilniejsze dolegliwości występowały u powoda przez stosunkowo krótki czas. Powód w wyniku wypadku nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych, natomiast przy stosowanej rehabilitacji może powrócić do wykonywanej uprzednio pracy. Biorąc pod uwagę opinię biegłego z zakresu rehabilitacji podkreślenia wymaga, że biegła ta skorygowała występujący u powoda uszczerbek na zdrowiu, co oznacza następującą poprawę stanu zdrowia powoda pomimo tego, że występujący uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały. Podkreślenia wymaga też, że ustalony przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %, jak słusznie podnosi apelujący, nie został przez Sąd I instancji oceniony właściwie. Blizna ta nie jest w miejscu widocznym, a zatem nie zmienia w sposób istotny postrzegania powoda przez otoczenie, a tym samym obiektywnie nie może odciskać na powodzie piętna.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy nie może podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że łączna suma 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia. Przeciwnie – kwotę tę w okolicznościach niniejszej sprawy ocenić należy jako nadmierną. Za adekwatną do doznanego na skutek wypadku krzywdy Sąd Okręgowy uznaje natomiast kwotę 54.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego, oznacza, że zasądzeniu tytułem dalszego zadośćuczynienia podlegać powinna kwota 19.000 zł.

Z powyższych przyczyn, uwzględniając apelację pozwanego w całości, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 1. i 3. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 37.071 zł obniżył do kwoty 21.071 zł i w konsekwencji ustalił, że powód wygrał proces w 44 %.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji powoda wskazać należy, iż są one zupełnie bezpodstawne. Przedmiotem niniejszego postępowania nie było ustalenie istnienia stosunku pracy powoda z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustalenia w tej kwestii poczynił organ rentowy, którego decyzja uprawomocniła się wobec niezaskarżenia jej przez powoda oraz niewniesienia również odwołania przez płatnika składek (procodawcę). Sąd Rejonowy nie stosował zatem w niniejszym postępowaniu art. 83 § 1 k.c., wyciągnął natomiast wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmując, że powód nie miał zamiaru świadczyć pracy na rzecz Spółki, a w konsekwencji nie wykazał faktu utracenia dochodu wskutek wypadku. Oczywistym jest zatem, iż Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania tytułem utraconego zarobku, ten nie wykazał bowiem, że taki zarobek otrzymałby, gdyby nie doszło do wypadku. Niezrozumiałym jest przy tym argument, że odszkodowanie należne jest, niezależnie od tego, czy umowa o pracę była pozorna czy też nie. Pamiętać należy, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Szkoda przy utracie zdolności do pracy wyraża się zaś w wysokości zarobków, jakie w normalnym toku zdarzeń poszkodowany uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu pozbawienie go zdolności do pracy zarobkowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1057/16, LEX nr 2486506).

Również chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 444 § 1 k.c. Podkreślić trzeba, że przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wówczas, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/1, LEX nr 14801316). Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, co czyni stawiany przez apelującego zarzut bezzasadnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w całości jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 i pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

Z apelacji powoda na koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanego złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w kwocie 900 zł.

Z apelacji pozwanego na koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanego złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 800 zł (k. 532) oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w kwocie 1.800 zł (łącznie kwota 2.600 zł).

Z tych względów powód winien zwrócić pozwanemu kwotę 3.500 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.